

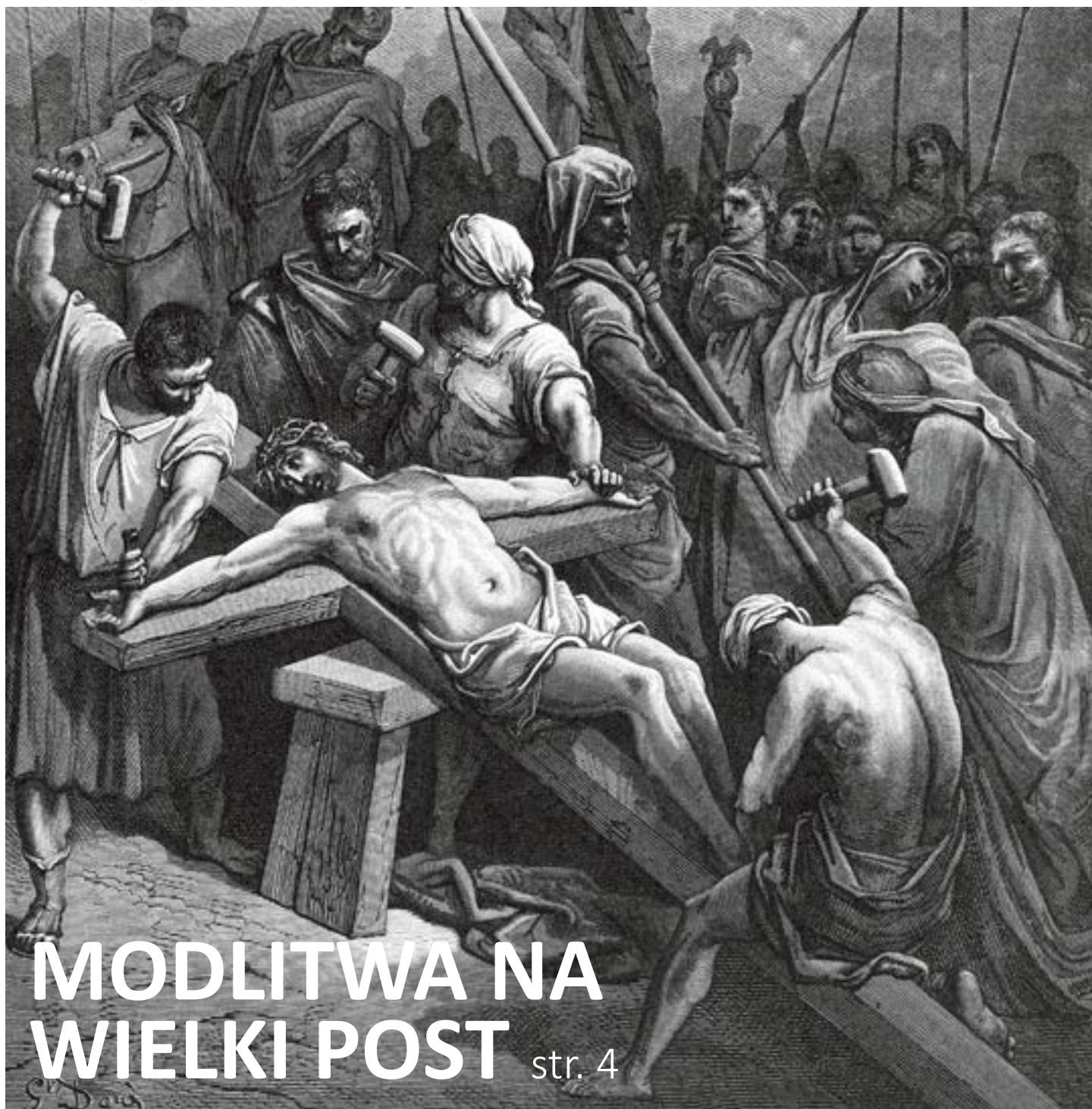


BIULETYN RÓŻAŃCOWY



Dwumiesięcznik Żywego Różańca Archidiecezji Katowickiej

Nr 2/2025 marzec - kwiecień



**MODLITWA NA
WIELKI POST** str. 4



Słowo moderatora

Kochani,

miło zwrócić się do Was przy okazji publikacji kolejnego wydania naszego Biuletynu. Już na wstępie dziękuję całemu zespołowi z Centrum Żywego Różańca za podjęcie trudu redakcji i publikacji tego niezwykłego dwumiesięcznika. Najnowszy numer naszego czasopisma to oczywiście historia różańcowych wydarzeń w archidiecezji, ale również swoisty informator o życiu naszej wspólnoty.

Co warto wspomnieć?

U progu nowego roku – 9 stycznia - obchodziliśmy wspomnienie naszej założycielki, bł. Pauliny Jaricot. Była piękna nowenna przygotowana przez Siostry Loretanki we współpracy z ks. Szymonem Muchą, publikowana we wszystkich naszych mediach. Ogromnie się cieszę, tym bardziej, że nasz diecezjalny kanał YouTube uzyskał wymiar ogólnopolski. Ufam, że dzięki temu wiele osób włączyło się w tę wyjątkową modlitwę.

Tradycyjnie, w II. sobotę stycznia spotkaliśmy się na dorocznej adoracji Bożego Żłóbka w panewnickiej bazylice Ojców Franciszkanów. Pielgrzymów było wyjątkowo dużo, a świętej liturgii przewodniczył abp senior Wiktor Skworc, który kolejny raz pokazał swoje przywiązanie do wspólnoty Żywego Różańca.

Pierwszym kościołem stacyjnym, który odwiedziliśmy w tym roku była parafia Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Bojszowach, organicznie złączona ze wspólnotą spod znaku św. Jana Nepomucena w Jedlinie. Zaangażowani ludzie, życzliwość i wielki duch modlitwy to wspomnienia, które mi towarzyszą po tym wyjątkowym spotkaniu. W sercu pozostaje wdzięczność za dar gościnności i serdeczności organizatorów, a także wobec hojności ich duszpasterza!

W miesiącu styczniu zaczęły się rozwijać Internetowe Róże Żywego Różańca. Dla kogo ten projekt? Dla osób, które nie mają możliwości wpisać się we wspólnotę istniejącą w ich parafii. Patronką pierwszej takiej róży została oczywiście bł. Paulina Jaricot. Aktualnie jest w niej 16 osób, z czego 3 osoby to Polacy mieszkający poza granicami Polski- we Francji i w Niemczech.

Ośmieliłem się zaprosić do Żywego Różańca również kapłanów naszej archidiecezji. Na zasadzie róż internetowych powstała I. Kapłańska Róża Różańcowa błogosławionego ks. Jana Franciszka Machy. Nie miałem wątpliwości, że to właśnie ona ma być jej patronem, skoro to pierwszy błogosławiony naszej 100-letniej diecezji, po którym pozostała nam ta szczególna pamiątka – różaniec zrobiony ze słomy, na którym ten kapłan męczennik modlił się codziennie w celi śmierci w katowickim więzieniu. Na zaproszenie skierowane do wszystkich czynnych kapłanów naszej archidiecezji odpowiedziało trzech. Ufam, że z czasem ta kapłańska róża zakwitnie i będzie radością całej naszej wspólnoty.

Jeżeli mowa o kapłanach, to mam potrzebę serca powiedzieć Wam, że niedawno powierzono mi również troskę o osoby modlące się w intencji kapłanów w Apostolacie „Margaretka” na terenie naszej archidiecezji. Ks. abp Adrian widział tę posługę w łączności ze wspólnotą Żywego Różańca. Bardzo więc liczę na Waszą pomoc i współpracę również w tym dziele. Na chwilę obecną zbieram potrzebne informacje o istniejących wspólnotach Margaretek w poszczególnych parafiach oraz o kapłanach, którzy objęci są modlitwą. W maju, w bliskości Niedzieli Dobrego Pasterza, planujemy I. archidiecezjalne spotkanie Margaretek. Zaprosimy wszystkich, do których uda się dotrzeć. Aktualnie tworzy się również internetowa strona Margaretek, co pozwoli – taką mam nadzieję – poznawać, jednoczyć i formować wszystkie wspaniałe osoby, które kochają Kościół i wspierają modlitwą kapłanów oraz modlą się o nowe powołania. W roku jubileuszowym naszej archidiecezji chciałbym też zaprosić wszystkich członków Żywego Różańca do zakładania Margaretek z modlitwą za naszych duszpasterzy, zwłaszcza tych, którzy tego wsparcia nie mają.

Chciałbym również w tym miejscu podzielić się radością, że nasza diecezjalna strona Żywego Różańca została gruntownie odnowiona. Po kilku latach funkcjonowania wymagała wielu godzin pracy informatyka. Otrzymała

również odświeżony wygląd i poprawioną funkcjonalność. Za pomoc i wsparcie w tym dziele chciałbym w tym miejscu naszemu przyjacielowi, panu Adamowi Soblowi, serdecznie podziękować.

Co było w lutym?

Na początku tego miesiąca spotkaliśmy się na obradach i wspólnej modlitwie z głównymi zelatorami różańcowych naszej archidiecezji. Do Parafii bł. Karoliny w Tychach przybyło prawie 80 osób z różnych parafii, co pokazuje sens i potrzebę takich spotkań. Niezwykle gościnna wspólnota spod znaku bł. Karoliny dała nam przestrzeń spotkania i dzielenia się swoimi doświadczeniami w prowadzeniu wspólnot różańcowych. Jestem bardzo wdzięczny zarówno organizatorom, jak i wszystkim uczestnikom za dar obecności i gotowość współpracy w naszym wspólnym dziele. W trakcie spotkania miało miejsce forum zelatorów, następnie krótka konferencja moderatora i Eucharystia ze słowem ks. bp. Grzegorza Olszowskiego, który po raz kolejny towarzyszył nam w diecezjalnym spotkaniu zelatorów. Następne, trzecie spotkanie głównych zelatorów parafialnych planujemy na sobotę 31 maja. Prośmy Ducha Świętego, aby wskazał nam miejsce tego spotkania.

A co przed nami?

Wyjątkowym wydarzeniem w miesiącu marcu będą rekolekcje formacyjne w piekarskim Nazarecie. Poprowadzi je kustosz Narodowego Sanktuarium Fatimskiego w Zakopanem na Krzeptówkach, ks. dr Krzysztof Czapla, pallotyn. Udział w rekolekcjach zgłosiło ponad 100 osób, co świadczy, że jest w nas pragnienie spotkania, formacji i wspólnej modlitwy. W sobotę 8 marca – w ramach rekolekcji – będziemy uczestniczyć w we Mszy św. w bazylice piekarskiej o godz. 10.00 i następnie udamy się na Piekarską Kalwarię, aby przeżyć Drogę Krzyżową przy odnowionych kaplicach kalwaryjskich. W tym wydarzeniu – podczas którego Słowo Boże wygłosi i rozważania o Męce Pańskiej wygłosi ks. Krzysztof Czapla – zapraszam wszystkich członków Żywego Różańca, którzy tylko dają radę przybyć wtedy do Piekar.

W marcu również przypada Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Maryi. Już teraz zapraszam wszystkich do wspólnej modlitwy w nowennie do świętego Patrona Kościoła, którą przygotował ks. Szymon Mucha z Radomia. Warto również wiedzieć, że w piątki Wielkiego Postu na naszym kanale YouTube będziemy mogli wysłuchać kazań przygotowanych specjalnie dla nas przez ks. Dawida Wojdowskiego z Poznania.

Najbliższy Kościół Stacyjny Wielkiej Nowenny Żywego Różańca będzie w kościele bł. Karoliny w Tychach w sobotę 22 marca. Początek o godz. 9.30.

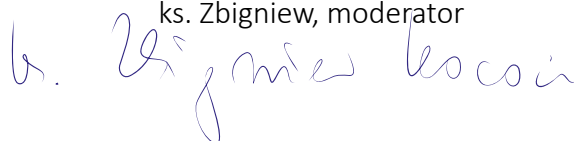
26 kwietnia na Jasnej Górze odbędzie się II. Ogólnopolskie Forum Zelatorów Diecezjalnych. Podobnie jak w roku ubiegłym udział w tym spotkaniu wezmą również reprezentanci naszej archidiecezji.

Kochani,

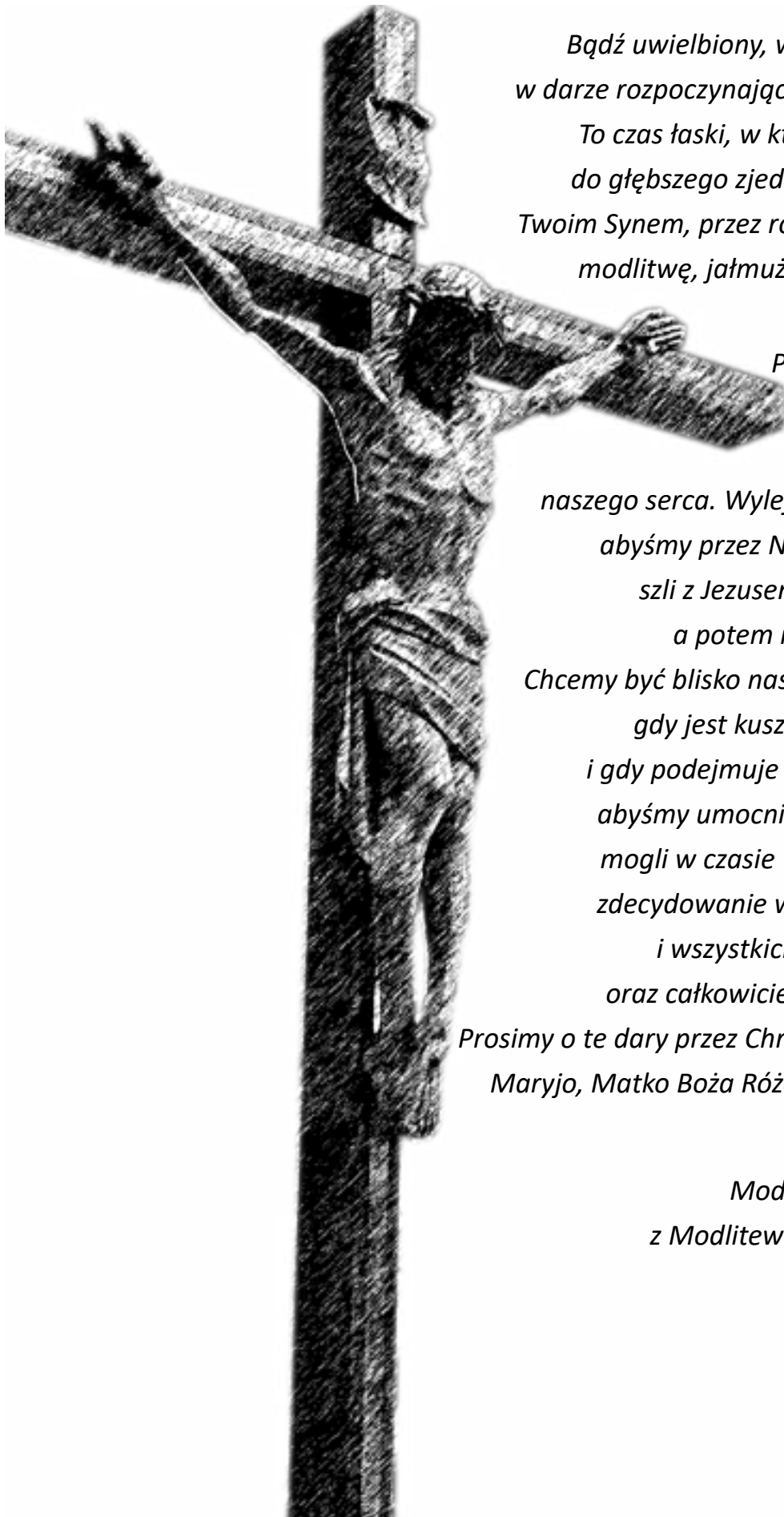
zbliża się Wielki Post. Niech tajemnice bolesne różańca świętego pomogą nam dobrze przeżyć ten święty czas i wraz z Maryją zgłębiać tajemnice Chrystusowego Krzyża! Osobom aktywnym w Centrum Żywego Różańca i wszystkim wspólnym zelatorom i członkom Żywego Różańca bardzo dziękuję za modlitwę i zaangażowanie!

Z serca błogosławię +

ks. Zbigniew, moderator



Modlitwa na Wielki Post



*Bądź uwielbiony, wszechmogący Boże,
w darze rozpoczynającego się Wielkiego Postu.*

*To czas łaski, w którym wzywasz nas
do głębszego zjednoczenia z Jezusem,
Twoim Synem, przez rozważanie Twego słowa,
modlitwę, jałmużnę i czyny pokutne.*

*Przyjmując w Środę
Popielcową popiół na nasze
głowy, wyznajemy,
że pragniemy odnowy
naszego serca. Wylej na nas swego Ducha,
abyśmy przez Niego prowadzeni,
szli z Jezusem na pustynię,
a potem na Golgotę.*

*Chcemy być blisko naszego Pana i Zbawiciela,
gdy jest kuszony na pustyni
i gdy podejmuje mękę na Golgocie,
abyśmy umocnieni Jego miłością,
mogli w czasie Wigilii Paschalnej
zdecydowanie wyrzec się szatana
i wszystkich jego spraw
oraz całkowicie oddać się Tobie.*

Prosimy o te dary przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Maryjo, Matko Boża Różańcowa, módl się za nami!

*Modlitwa pochodzi
z Modlitewnika Żywego Różańca*

W Drodze z Maryją...



Powoli wkraczamy w okres Wielkiego Postu. Jest to szczególny czas dla Kościoła, który poprzez post, modlitwę i jałmużnę przygotowuje się do największego święta dla chrześcijan - Zmartwychwstania Pańskiego.

Jako członkowie Żywego Różańca pragniemy przeżyć ten czas z Maryją. Idąc z Nią w milczeniu drogą krzyżową, nucąc „Gorzkie Żale” czy adorując święty krzyż. W tym świętym okresie swoistej metanoi (gr. duchowa przemiana, nawrócenie) chętniej niż dotychczas sięgamy po bolesne tajemnice różańca świętego.

W ich rozważaniu pomogą nam katechezy **ks. Dawida Wojdowskiego** **Moderatora Żywego Różańca Archidiecezji Poznańskiej**. W każdy piątek Wielkiego Postu na kanale You Tube Stowarzyszenia Żywego Różańca będą się pojawiać kolejne rozważania bolesnych tajemnic różańca świętego.

Towarzyszmy Maryi w tej trudnej drodze znaczonej cierpieniem Jej Syna. Niech Ona – poprzez różaniec - poprowadzi nas do Jezusa.



www.youtube.com/@zywyrozaniec



Życiorys Pauliny Jaricot cz. II

Przed nami druga część życiorysu bł. Pauliny Jaricot. Tym razem poznamy jak wyglądały jej lata dziecięce i młodzieńcze. Zobaczmy, że i ona – jak wielu młodych ludzi – przeżyła w swoim życiu głębokie kryzysy wiary. Jednak w jej losach można dostrzec wyraźną opiekę Bożą, która „ponaglana” jest modlitwą jej najbliższych.

Dlatego bł. Paulina powinna być szczególnie bliska wszystkim, którzy doświadczają różnorodnych trudności w swoim życiu duchowym. Ta historia daje nadzieję również tym, którzy cierpią z powodu odejścia od Boga dzieci czy wnuków, mimo pięknego, katolickiego wychowania. Zapraszamy do lektury!



Biel niewinności

Paulina była bez wątpienia niezwykłym dzieckiem. Dorastając pod czułym okiem mamy Joanny nabywała niespotykaną w tym wieku wrażliwość na ludzką biedę i cierpienie. Kiedyś wyznała jej, że chciałaby mieć studnię pełną złota, żeby móc pomagać wszystkim ubogim. Mama, dostrzegając pełne dobroci serduszek córki, kierowała jej wzrok na Jezusa. Mówiła, że jeżeli będzie bardzo kochać Pana Boga znajdzie takie bogactwo w swoim sercu, dzięki któremu będzie mogła ratować przytłoczonych cierpieniem. Dziewczynka zatem przez całe swoje dzieciństwo starała się rozpałać swoje serce miłością do Boga poprzez liczne zrywy do modlitwy, akty miłości oraz śpiew. Paulina posiadała bowiem wyjątkowy talent wokalny, który szlifowała w parafialnym chórze, śpiewając pieśni religijne na

chwałę Bożą. „Rajski skowronek” - jak zwykły nazywać ją tata Antoni – zachwyca nie tylko rodzinę Pauliny, ale również sąsiadów i parafian.

Rozstanie z bratem Fileaszem, który został wysłany do Belley do kolegium ojców wiary oraz ślub jej ukochanej siostry Zofii, sprawił, że Paulina coraz więcej czasu spędza na modlitwie z „Więźniem Tabernakulum” jak nazywa Pana Jezusa.

Jednak w jej życiu nadchodzą kolejne zmiany.

Pusty świat

Gdy Paulina osiąga odpowiedni wiek zostaje wysłana do dystyngowanego pensjonatu pani Bissuel, który znajdował się na wzgórzu Fourvière. Ojciec dziewczynki pragnął ją wprowadzić w świat kultury, nauk ścisłych oraz kobiecych prac ręcznych. Podczas różnorodnych zajęć dziewczynka wykazuje ogromne zdolności organizatorskie i łatwo wykonuje zadania wymagające elokwencji. Z uwagi na swoje pogodne i radosne usposobienie jest bardzo lubiana i popularna. Lgną do niej i dziewczynki skore do zabaw i te, które pragną pokrzepienia duchowego. Jedną z koleżanek czyni ją swoją powiernicą i wtajemnicza ją w swoje sprawy sercowe. Pod jej wpływem i za jej namową Paulina zaczyna zatracać się w lekturze romansów i poznawać coraz lepiej sztukę podbijania chłopięcych serc.

Wybujała wyobraźnia i gorący temperament sprawia, że Paulina nadmiernie interesuje się chłopcami, popadając w ciągle to nowe stany zakochania, a jednocześnie – w oziębłość religijną.

Ten stan nie trwa jednak długo, bo panienka, która uczyniła Paulinę swoją powiernicą, opuszcza pensjonat. W tym czasie rozpoczyna się również przygotowanie do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej. Wspólnie z inną koleżanką Paulina decyduje się należycie przygotować swoje serce dla Jezusa poprzez pobożną lekturę i pracę nad sobą.

Pierwsza spowiedź święta wywarła na dziewczynce ogromne wrażenie. Od dłuższego czasu Paulina bowiem borykała się z zbyt skrupulatnym sumieniem, co często

wpędzało ją w stan niepokoju i udręczenia. Stres i natrętne myśli skłaniają ją nawet do chęci ponownego przystąpienia do spowiedzi świętej. Po odmowie spowiednika, dopiero rozmowa z przypadkowo napotkanym kapłanem, napełnia jej serce pokojem.

Dla Pauliny przyjęcie Pierwszej Komunii Świętej oraz sakramentu bierzmowania, które nastąpiło tego samego dnia, było niezwykle poruszającym momentem. Wraz z łzami radości przychodzi zrozumienie, że tylko częste przystępowanie do stołu Pańskiego, może zapewnić jej prawdziwe szczęście i łaski potrzebne do pięknego życia.

Na drodze do wypełniania tego postanowienia stoi jednak choleryczny i chwiejny charakter Pauliny. Znana jest z nagłych wybuchów gniewu i ostrych słów, które nierzadko kończą się nawet rękoczynami. Jej delikatne sumienie wyrzuca jej wszystko i pobudza do aktu żalu w stosunku do Boga i ludzi. Ciągłe upadki napełniają jej serce zniechęceniem. Dochodzi do wniosku, że jej starania i praca nad sobą nie ma sensu. Coraz częściej czuje, że odeszła od Boga, a On sam pozostaje obojętny na jej pełne tęsknoty wołanie. Pochłania ją zatem życie pełne zabaw, gier, tańców i relacji z rówieśnikami. Pragnie być chwalona, adorowana i podziwiana za wdzięk i piękno zewnętrzne.

Walka i udręczenie

Paulina czuje wewnętrznie coraz mocniej, że namiętności tego świata nie napełnią jej duszy szczęściem. Pragnienie bycia adorowaną jednak ciągle w niej zwycięża. Szybko zaręcza się z młodzieńcem z St. Vallier, krewnym męża jej siostry Loretty. Jego komplementy i podarunki karmią jej wewnętrzną pychę, sprawiając, że coraz rzadziej myśli o Bogu. Próżność podsycają również bale i zabawy taneczne, na których nie brakuje jej adoratorów.

Tym całym wirze świata Pan Bóg zdaje się delikatnie pukać do drzwi jej serca. Pierwszym momentem otrzeźwienia jest rozbicie swojego obrazka pierwszokomunijnego, do którego doszło w czasie przenoszenia wszystkich dewocjonaliów jakie posiadała do schowka obok swojego pokoju. Kawałki szkła przywodzą jej na myśl jej tysiące upadków spowodowanych jej słabościami i gwałtownym charakterem. Ten wstrząs jednak trwa kilka godzin i nie powoduje zmiany jej zachowania.

W krótkim odstępie czasu ulega również wypadkowi, spadając z wysokiego krzesła i tracąc sprawność ruchową. Lekarze mimo licznych wysiłków i badań nie potrafią jej pomóc. Po zabiegu upuszczenia krwi z ramienia jej stan fizyczny się poprawia, ale

pojawiają się zaburzenia nerwowe. Staje się niezdarna i z trudem mówi. W konsekwencji popada w głębokie przygnębienie, które powoduje, że zostaje uznana za obłąkaną.

” Pociechą w cierpieniu staje się krzyż i lektura „O naśladowaniu Chrystusa”.

”

Jej mama Joanna nie tylko bardzo przeżywa fizyczny upadek córki, ale również jej smutny stan duchowy. Nie odstępowała Pauliny ani w dzień ani w nocy i pogrąża się w modlitwie. Dziewczyna stojąc w obliczu swoich różnych dolegliwości zdrowotnych zaczyna rozumieć, że tylko Bóg może ją uzdrowić. Pociechą w cierpieniu staje się krzyż i lektura „O naśladowaniu Chrystusa”.

W czasie jej choroby umiera jedenastoletni brat Pauliny – Narcyz. Ten kolejny cios odbija się ogromnym piętnem na zdrowiu mamy Joanny. Lekarze dostrzegając, że jej troska o Paulinę wyczerpuje jej nadwerżone siły, zakazują jej zbliżać się do córki. Wiedząc, że nie może już nic dla niej uczynić, ofiarowuje za nią swoje cierpienie i życie. To samo potajemnie czyni również sama Paulina.

Joanna umiera w Lyonie w listopadzie 1814 roku w towarzystwie swojego syna Pawła.

Z uwagi na ciężki stan zdrowia Pauliny, zatajają przed nią śmierć jej matki. Ona jednak wewnętrznie czuje, że już nigdy jej nie zobaczy. Pogrąża się w wewnętrznej ciemności i podupada jeszcze bardziej na zdrowiu. Targana wyrzutami sumienia, z tęsknoty za Panem słabnie.

W tym stanie wewnętrznego opuszczenia często odwiedza ją miejscowy proboszcz, który po wielu próbach namawia ją do spowiedzi. Stan jej zdrowia nagle się poprawia. Zarówno ciało, jak i język, przez którego niedyspozycję mówiła niezrozumiale, wraca do normalnej sprawności.

Jej brat Paweł korzystając z jej powrotu do zdrowia wyjawia jej informacje o śmierci mamy Joanny i inne wydarzenia z życia ich rodziny. Odtąd życie Pauliny pogrążone jest w smutku i rozpacz.

Trudne doświadczenia spowodowały, że mimo powolnego powrotu do sił, Paulina przeżywała

wewnętrzną pustkę. Podobnie zresztą jak jej ojciec Antonii, który po stracie żony postanowił przeprowadzić się do innej dzielnicy, aby uciec do wspomnień i bólu. Paulina, która dołączyła do niego, próbuje poprzez zainteresowanie eleganckimi strojami i modą, zapomnieć o przeżywanych udrękach. Rzuca się w wir zabaw i przyjemności. Czuje jednak wewnątrz, że nie pasuje do tego świata. W sercu rodzi się pragnienie posiadania przewodnika duchowego, który pomoże jej rozeznaczyć źródło udręek duchowych i pomoże znaleźć jej życiową drogę.

I wtedy na jej drodze staje ks. Jean Würtz, który całkowicie odmienił jej życie.

Bibliografia:

1. s. C. Giacobelli, Paulina Jaricot. Biografia, „Missio-Polonia” Wydawnictwo Papieskich Dzieł Misyjnych, Warszawa 2022

Opowieść o małej Mayline, czyli o cudzie za przyczyną Pauliny Jaricot

Choć Paulina Jaricot zmarła 9 stycznia 1862 r. w opinii świętości, to musiało minąć aż 160 lat, aby Kościół oficjalnie mógł ogłosić ją błogostawioną. Proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 1926 r. za pontyfikatu Piusa XI. Papież Jan XXIII 25 lutego 1963 r. podpisał dekret o heroiczności jej cnót. Do ogłoszenia ją błogostawioną brakowało już tylko cudu.

Mała Mayline

Emmanuel i Nathalie Tran byli szczęśliwymi rodzicami dwóch dziewczynek – Lou-Ant i 3,5 letniej Mayline. Mieszkali w Lyonie. W 2012 r. podczas rodzinnego przyjęcia doszło do tragedii, która już na zawsze odmieniła ich życie.

Mayline jedząc kiełbaski na kanapie, nagle zadławiła się i upadła. Mimo natychmiastowej interwencji ojca i szybkiej akcji ratunkowej lekarzy, stan dziewczynki był krytyczny. Po przewiezieniu Mayline na oddział reanimacyjny w szpitalu w Lyonie, stwierdzono u niej nieodwracalne zmiany w mózgu. Po zadławieniu jej serce wielokrotnie przestawało bić, przez co doszło do nieodwracalnych zmian neurologicznych. Personel, nie widząc szans na przeżycie dziewczynki, radził odłączyć ją od aparatury.

„Po wykonaniu rezonansu magnetycznego lekarze orzekli, że nawet jeśli dziewczynka nie umrze od razu, to umrze w ciągu najbliższych tygodni” – wspomina ojciec dziecka.

Państwo Tran byli zrozpaczeni. O tragedii dowiedziano się w przedszkolu, do którego uczęszczała mała Mayline. Jedna z mam zaproponowała nowennę do Pauliny Jaricot. W modlitwę włączyło się bardzo dużo osób. Rodzice Mayline również podejmują nowennę, choć

ojciec dziewczynki nie jest nawet ochrzczony. Nowenna kończy się 23 czerwca.

”

Po wykonaniu rezonansu magnetycznego lekarze orzekli, że nawet jeśli dziewczynka nie umrze od razu, to umrze w ciągu najbliższych tygodni.

”

Cud!

Przełom nastąpił w lipcu 2012 r. Nagle stan dziewczynki zaczyna się poprawiać. Na przełomie czerwca i lipca Mayline była w śpiące i pod respiratorem. Odżywiano ją sztucznie. Ojciec dziecka wspomina, że „ciągłe próby stymulowania akcji serca doprowadziły do zatoru w płucach i do konwulsji pojawiających się zaraz po wstrzymaniu reanimacji”. Udzielono jej sakramentu

namaszczenia chorych. Po przewiezieniu do Nicei rodzice dziecka odnieśli wrażenie, że Mayline wraca do życia. Lekarze byli w szoku. Pod koniec 2012 dziewczynka wychodzi ze szpitala. Zdrowa.

„Lekarze nigdy nie zdołali wyjaśnić, co się stało, nie potrafili określić, kiedy i na ile zaczęła następować poprawa” – tłumaczył Emmanuel, ojciec dziewczynki.

Nikt nie miał wątpliwości, że to był cud za wstawiennictwem sł. Bożej Pauliny Jaricot. Został on przedstawiony w czasie postępowania beatyfikacyjnego na szczeblu diecezji w 2019 roku. Później z dokumentacją zapoznała się Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, która 27 maja 2020 r. podała informację o zatwierdzeniu cudu przez przyczynę sł. Bożej Pauliny Marii Jaricot. Podkreśliła ona również, że cud wydarzył się w 2012 r., kiedy Papieskie Dzieła Misyjne i Żywy

Różaniec obchodziły 150. rocznicę śmierci Pauliny Jaricot.

Do beatyfikacji sł. Bożej Pauliny Jaricot doszło w Lyonie dwa lata później 22 maja 2022 r. w 200. rocznicę oficjalnego założenia Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Jej wspomnienie zostało wyznaczone na 9 stycznia, na dzień w którym narodziła się dla Nieba.

Bibliografia:

<https://pl.aleteia.org/2022/05/21/beatyfikacja-pauliny-jaricot-22-maja-rozmowa-z-ojcem-mayline-tran> (dostęp 27.12.2024 r.)

<https://rozaniec.eu/paulina-jaricot/cud-do-beatyfikacji/> (dostęp 27.12.2024 r.)

<https://pl.aleteia.org/2021/10/18/trzymalem-ja-i-poczulem-kiedy-serce-przestalo-bic-uzdrowienie-za-wstawiennictwem-pauliny-jaricot>(dostęp 27.12.2024 r.)



„Tajniki Żywego Różańca – istota i duchowość”

„Koła różańcowe składają się z ludzi dobrych, średnich i takich, którzy mają tylko dobrą wolę (...). Piętnaście węgli, jeden płonie, trzy lub cztery tlą się zaledwie, a pozostałe są zimne. Ale zbierzcie je razem, a wybuchną ogniem! Oto właściwy charakter twojego Żywego Różańca”.

O. Henri Ramier
w liście do bł. Pauliny Jaricot



Cytat o. Ramiera doskonale wprowadza nas w kolejny artykuł z serii „Tajniki Żywego Różańca”. Tym razem skupimy się na istocie i duchowości tej największej wspólnoty modlitewnej w Polsce. Pomoże nam to głębiej ją poznać, a tym samym lepiej przygotować swoje serce na jubileusz 200-lecia jej powstania.

O istocie i duchowości Żywego Różańca możemy przeczytać w § 2 Statutu Stowarzyszenia „Żywy Różaniec”. Zgodnie z pragnieniem bł. Pauliny Jaricot w Żywym Różańcu bardzo mocno akcentuje się wspólnotowy charakter rozważania tajemnic różańca świętego. Dokument wskazuje, że choć każdy z członków modli się swoją tajemnicą w miejscu i czasie przez siebie wybranym, to jednak niezwykle istotna jest więź modlitewna, czyli świadomość wspólnej modlitwy w podjętych intencjach.

Dla podkreślenia tej wspólnoty modlitwy zaleca się również, aby członkowie Żywego Różańca, tam gdzie jest to możliwe, przynajmniej raz w miesiącu zbierali się na wspólnej modlitwie. Do tego służą pielęgnowane w wielu parafiach naszej archidiecezji comiesięczne spotkania formacyjne i modlitewne, w których centrum znajduje się Eucharystia.

Statut podkreśla również niezwykłą łączność Żywego Różańca z Ojcem Świętym i Kościołem. Stolica Apostolska raz w roku podaje do publicznej wiadomości

intencje modlitewne na każdy miesiąc. Tym samym troski Ojca Świętego stają się szczególnie bliskie również członkom Żywego Różańca. Modlą się oni przez cały rok, w swoich 20 – osobowych różach, w intencjach ważnych dla Kościoła i całego świata.

Różaniec powinien być odmawiany wytrwale i wiernie, bowiem *„wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego”* (Jk 5,16).

Celem Żywego Różańca jest i powinno być zawsze dla każdego jego członka – wynagradzanie Bogu za popełnione grzechy i wezwanie do nawrócenia. Idea ta przypomina nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca, kiedy to przez 5 miesięcy pod rząd, w pierwszą sobotę, wynagradza się Matce Bożej za grzechy i zniewagi popełniane przeciwko Jej Niepokalanemu Sercu.

Sama bł. Paulina Jaricot, założycielka Żywego Różańca, pisała w swoich pismach:

„Pierwszym celem tego stowarzyszenia jest odwrócenie gniewu Boga przez orędownictwo naszej Pani Różańcowej; drugim – stopniowe ożywianie wiary w duszach wiernych; trzecim – uzyskanie nawrócenia grzeszników i zachowanie zawsze czystej wiary”.

Jest to możliwe dzięki modlitwie, ale też – jak zachęca bł. Paulina - poprzez rozpowszechnianie dobrej książki i prasy katolickiej w duchu pogłębienia wiary.

Żywy Różaniec swoją troską i opieką obejmuje także „małych, których świat odrzuca i tych, którzy w dobrobycie i bogactwie posiadają prawdziwego ducha ubóstwa”, czyli grzeszników i tych, którzy są daleko od Kościoła. Jak podkreśla to pięknie bł. Paulina:

„Podczas gdy ktoś zobowiązany do uczczenia tajemnicy Wcielenia Syna Bożego prosi o cnotę pokory dla grzesznika (...), ktoś inny komu przypada rozmyślanie nad misterium śmierci Zbawiciela, prosi dla tego samego grzesznika o żal za grzechy (...). I tak wszyscy członkowie, mając udział w dziele nawracania grzesznika, cieszą się wspólnie z jego powrotu. Takie zjednoczenie serc w jedności tajemnic daje różańcowi szczególną moc w nawracaniu grzeszników”.

Podsumowując, na podstawie statutu oraz powyższych założeń bł. Pauliny Jaricot możemy wyszczególnić prawdziwy program duchowy Żywego Różańca, który obejmuje:

1. wypraszenie miłosierdzia Bożego przez wstawiennictwo Maryi, Matki Bożej;
2. troskę o wzrost wiary w duszach ludzkich;
3. krzewienie modlitwy różańcowej;
4. wspieranie misyjnej działalności Kościoła;
5. troskę o wierność nauczaniu Kościoła – za wzorem św. Dominika.

Jak zatem widać, dzieło stworzone przez bł. Paulinę Jaricot w sposób doskonały odpowiada na troski i potrzeby Kościoła i świata. Żywy Różaniec - z jednej strony tak popularny, a z drugiej: tak nieznan - pomaga Bogu działać w świecie przez Ręce Maryi i przez różaniec podnosić ludzi na duchu, opatrywać rany cierpiących oraz wypraszać łaskę nawrócenia dla grzeszników.

Bibliografia:

<https://rozaniec.eu/zywy-rozaniec/statut-stowarzyszenia-zywy-rozaniec/> (dostęp 3.02.2025 r.)

<https://rozaniec.eu/zywy-rozaniec/duchowosc-zywego-rozanca/> (dostęp 3.02.2025 r.)



Historia Katedry Chrystusa Króla

Katedra nazywana jest matką wszystkich kościołów diecezji, gdyż jest kościołem biskupa diecezjalnego, centralnym miejscem życia religijnego diecezji. Tak też jest w przypadku Katedry Chrystusa Króla. Jej historia jest częścią historii Kościoła i Śląska.

W listopadzie 1922 r., gdy zapadła decyzja o utworzeniu Administracji Apostolskiej dla polskiej części Górnego Śląska, na czele której stanął ks. dr August Hlond, rozpoczęto organizację nowych struktur kościelnych dla tego terenu. Mimo że Administracja Apostolska nie była samodzielną diecezją, ksiądz Hlond rozpoczął starania o wybudowanie katedry i budynków kurii w Katowicach. W kwietniu 1924 r. zarządził pierwszą kolektę na budowę katedry. Decyzja od początku znalazła poparcie władz województwa i Sejmu Śląskiego, a inicjatywa zbierania datków na budowę zyskała szerokie poparcie społeczne. Sejm Śląski wspierając budowę, miał na względzie nie tylko motywy religijne, ale widział w tym możliwość umocnienia przez struktury religijne granic politycznych i narodowościowych.

W tym samym roku Administracja Apostolska ogłosiła ogólnopolski konkurs architektoniczny na projekt budowy z zaleceniem, że katedra nie może nosić cech stylu neogotyckiego. Pierwszej nagrody nie przyznano i ostatecznie wybrano jeden z trzech wyróżnionych projektów, którego autorem był Zygmunt Gawlik. Ze względu na młody wiek 29-letniemu architektowi przydzielono do współpracy mającego już renomę Franciszka Mączyńskiego. Złożony przez nich nowy projekt świątyni przewidywał gmach z klasycyzującym wyrazem o barokowym charakterze wewnątrz. Po modyfikacjach projekt zatwierdzono i skierowano do realizacji. Już wcześniej ze zgromadzonych środków zakupiono teren na południowym skraju ówczesnych Katowic, w kwartale ulic Powstańców, Plebiscytowej



i Wita Stwosza. Wcześniej na tych terenach znajdowała się cegielnia, pola i ogrody.

Bulla *Vixdum Poloniae unita*, wydana przez papieża Piusa XI, 28 października 1925 r. określając strukturę terytorialną kościoła w Polsce, powołała m.in. diecezję katowicką. Już wcześniej podjęto działania celem ustalenia kościoła katedralnego na czas budowy katedry. Ostatecznie w listopadzie 1925 r. na prokatedrę wyznaczono Kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, w którym 3 stycznia 1926 roku konsekrowano pierwszego śląskiego biskupa Augusta Hlonda. To Jego wolą była dedykacja przyszłej katedry Chrystusowi Królowi, o czym wspominał w homilii wygłoszonej z okazji 69 rocznicy poświęcenia katedry abp Wiktor Skworc. Zauważył, że na decyzję bp. Hlonda wpłynął pontyfikat ówczesnego papieża Piusa XI, który niespełna dwa miesiące po ustanowieniu diecezji katowickiej opublikował swoją pierwszą, programową encyklikę „*Quas Primas*”, dedykowaną Chrystusowi Królowi.

Dwa lata po erygowaniu diecezji katowickiej, 5 czerwca 1927 roku, w uroczystość Trójcy Świętej, ówczesny biskup śląski Arkadiusz Lisiecki, symbolicznym wykopaniem ziemi pod fundamenty, rozpoczął uroczyste budowę katedry. Nadzór nad budową z ramienia kurii objął ks. Emil Szramek. Biskup Lisiecki zlecił Xaweremu Dunikowskiemu wykonanie projektów rzeźb, które miały znaleźć się na frontonie katedry. Pod koniec 1930 r. wszystkie fundamenty i filary do posadzki katedry w środkowej części pod kopułą były już gotowe,

a w 1931 r. doprowadzono budowę do poziomu krypty. 4 września 1932 roku kolejny z biskupów katowickich, bp Stanisław Adamski poświęcił kamień węgielny i fundament kościoła. Akt erekcyjny, który został umieszczony w kamieniu węgielnym odczytał ks. kanclerz Bieniek. Treść aktu brzmi: „W imię Boże. Amen!” – tak relacjonował uroczystość „Gość Niedzielny”.

”
6 czerwca 1938 r.
uroczystie poświęcono
prezbiterium kościoła
katedralnego. „I odtąd
będzie tu z nami aż do
skończenia świata...” -
mówił biskup polowy
Józef Gawlina w czasie
uroczystości.

”

Na początku lat 30. XX w. ogólnoświatowy kryzys gospodarczy sprawił, że znacznie spadły składki wiernych i dotacje instytucji miejskich i wojewódzkich,



Gigantyczny plac budowy katowickiej katedry zdjęcie: Archiwum Archidiecezji Katowickiej

co zmusiło do zmian w harmonogramie prac. W 1931 r. na budowie zatrudniano bezrobotnych, którzy nie otrzymywali wynagrodzenia, ale zapewniano im utrzymanie i zakwaterowanie. Od roku 1934 r. zintensyfikowano prace budowlane. 6 czerwca 1938 r. uroczystie poświęcono prezbiterium kościoła katedralnego. „I odtąd będzie tu z nami aż do skończenia świata...” – mówił biskup polowy Józef Gawlina w czasie uroczystości. Niestety, wybuch wojny uniemożliwił dalsze prace, władze niemieckie zabroniły dalszej budowy, nie pozwoliły nawet zabezpieczyć murów i krypty. Część podziemia Niemcy wykorzystali na schron przeciwlotniczy i umieścili tu akta katowickiej placówki SD, czyli służby bezpieczeństwa SS.

Po zakończeniu wojny diecezja nie przystąpiła od razu do odbudowy, bo - jak tłumaczył bp Adamski - należało najpierw odbudować uszkodzone w czasie wojny kościoły parafialne. W czerwcu 1947 r. zdecydowano o kontynuowaniu prac. Dotychczasowy Przewodniczący Komitetu Budowy ks. Emil Szramek zginął śmiercią męczeńską w Dachau. Jego obowiązki przejął ks. Rudolf Adamczyk, który nie miał łatwego zadania. Ponownie zmienił się projekt katedry, władze komunistyczne zażądały obniżenia wysokości kopuły katedry o 40 m, na co ks. Adamczyk się nie zgodził. Jawnie wroga wobec Kościoła katolickiego polityka, która była prowadzona na przełomie lat 40 i 50. XX w. doprowadziła do wydalenia biskupów Adamskiego, Bednorza i Bieńka z diecezji, a ks. Adamczyka dwukrotnie aresztowano. W efekcie spowodowało to ponownie przerwanie prac nad budową. Prace znowu ruszyły w 1954 r. z chwilą objęcia administracji diecezją przez ks. Jana Piskorza, wikariusza wybranego pod naciskiem władz, który mimo sprzeciwu kapituły zgodził się na sugerowane

przez władze zmiany w przedwojennym projekcie, m.in. kopuła z krzyżem została obniżona o 38 metrów, by nie dominowała nad miastem. Dokonano również wielu samowolnych zmian w wystroju katedry, podejmując działania, które miały na celu jak najszybsze ukończenie budowy. Konsekracja odbyła się 30 października 1955 r., a dokonał jej biskup częstochowski Zdzisław Goliński. Nie wzięło w niej udziału wielu księży ani kapituła katedry.

W listopadzie 1956 r. wrócili z wygnania biskupi, a w grudniu 1956 roku w katedrze odbyły się pierwsze święcenia kapłańskie. Wrócił również ks. Rudolf Adamczyk, który po raz kolejny przejął duszpasterstwo przy katedrze i nadzór nad budową. Kardynał Stefan Wyszyński dekretem z dnia 1 sierpnia 1957 r. przeniósł prawa kościoła katedralnego z kościoła pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła na kościół pw. Chrystusa Króla, a 20 grudnia 1957 r. na mocy dekretu biskupa Adamskiego powstała parafia Chrystusa Króla. W październiku 1968 r. bp Herbert Bednorz w krypcie katedry erygował kościół akademicki. Po II Soborze Watykańskim zmieniono pierwotną koncepcję wnętrza katedry, dostosowując wszystkie elementy jej wystroju do wymogów nowej liturgii. Autorami architektury wnętrza katedry są inż. arch. Mieczysław Król i artysta plastyk Jerzy Kwiatkowski. W dalszym ciągu toczą się prace nad odnawianiem i upiększaniem świątyni, która dzisiaj pełni nie tylko funkcje sakralne.

Papież Jan Paweł II, podczas swojej drugiej pielgrzymki do Polski, 20 czerwca 1983 r. spotkał się w katowickiej katedrze z chorymi i osobami niepełnosprawnymi.

25 marca 1992 r. katedra Chrystusa Króla stała się kościołem metropolitalnym w związku z podniesieniem diecezji katowickiej do rangi archidiecezji na mocy bulli

Jana Pawła II Totus Tuus Poloniae Populus.

Rok 2025 jest na naszej katedry szczególny. Będziemy bowiem obchodzić 70 rocznicę jej konsekracji. W ubiegłym roku podczas rocznicowej Mszy św. abp Wiktor Skworc zaprosił wiernych do wspólnej modlitwy w intencji budowniczych archikatedry, zmarłych biskupów i duszpasterzy, którzy w niej posługiwali, wszystkich parafian i archidiecezjan, mówiąc: „Dziękujemy za ten akt poświęcenia, przez który ta katedra stała się miejscem spotkania człowieka z Bogiem, miejscem słuchania Bożego słowa, miejscem sprawowania największej tajemnicy naszej wiary – Eucharystii.”

Bibliografia:

Edward Kabiesz: Katowicka Katedra. Matka wszystkich kościołów; Katowicka1925.gosc.pl, 25.11.2024,

<https://katowicka1925.gosc.pl/doc/9037576.Matka-wszystkich-kosciolow> (dostęp 15.02.2025)

Archikatedra Chrystusa Króla w Katowicach; Wikipedia https://pl.wikipedia.org/wiki/Archikatedra_Chrystusa_Kr%C3%B3la_w_Katowicach (dostęp 15.02.2025)

Historia i sztuka. Katedra Chrystusa Króla

w Katowicach, 2018-11-09, <https://katedra.wiara.pl/temat/bez-kategorii/Historia-i-sztuka> (dostęp 15.02.2025)

Przemysław Kucharczak: Katowicka katedra z kurią i ogrodami wyróżniona, GOSC.PL, 23.11.2017

<https://katowice.gosc.pl/doc/4332725.Katowicka-katedra-z-kuria-i-ogrodami-wyrozniiona> (dostęp 15.02.2025)

Rocznica poświęcenia katedry Chrystusa Króla, GOSC.PL, 30.10.2024 <https://katowice.gosc.pl/doc/9028717.Rocznica-poswiecenia-katedry-Chrystusa-Krola> (dostęp 15.02.2025)

Wojciech Schaffer: Matka naszych kościołów, GN 43/2022, <https://www.gosc.pl/doc/7906545.Matka-naszych-kosciolow> (dostęp 15.02.2025)



„Św. Józef – patron dla małżeństw i rodzin na nasze czasy”

Czasy, w których obecnie żyjemy, pełne konsumpcjonizmu, egoizmu i braku poszanowania dla życia, dla wielu katolików są swego rodzaju próbą wiary i codziennego szukania właściwych wartości. Wielu z nas uczęszcza codziennie lub co niedzielę do kościoła, modli się na różańcu, a widząc ilość zła, które dzieje się dookoła, czuje potrzebę pokuty i zadośćuczynienia za popełniane grzechy. W modlitwie zwracamy się z wielorakimi prośbami i potrzebami do świętych.



Niewątpliwie jednym z nich jest Św. Józef, który nie bez powodu nazywany Patronem Kościoła Powszechnego. Ten wielki, a jakże prosty i skromny za życia człowiek, towarzyszy dzisiaj wielu ludziom w ich ziemskiej wędrówce będąc także patronem: małżeństw i rodzin chrześcijańskich, robotników, rzemieślników, cieśli, drwali, stolarzy, kołodziejów, wypędzonych, bezdomnych, dobrej śmierci. Św. Teresa z Avila, założycielka Karmelitanek Bosych i wielka czcicielka św. Józefa mówiła:

„Nie przypominam sobie, aby, jak dotąd, zaniechał uczynienia czegokolwiek, o co go prosiłam. Jest to zdumiewające, jak wielkich darów udzielił mi Bóg za pośrednictwem tego błogostawionego Świętego, z jakich niebezpieczeństw mnie wyzwolił, zarówno ciała, jak i duszy. Gdyż innym świętym – jak się wydaje

– Pan dał wspomaganie [nas] w jednej potrzebie, a ten chwalebny Święty – doświadczyłam tego – wspomaga [nas] we wszystkich, i Pan pragnie dać nam zrozumieć, że tak jak był mu poddany na ziemi jak ojcu (gdy on był [Pana] opiekunem) i [święty Józef] mógł Mu rozkazywać, tak samo [również i] w niebie [Pan] wykonuje to, o co Go poprosi. [...]”

Świadczeń osób, które doświadczyły opieki i wstawiennictwa Św. Józefa, jest wiele. Powstało na ten temat co najmniej kilka książek, gdzie różni ludzie piszą o swojej drodze, jaką przeszli ze św. Józefem i o taskach, jakie udało im się wyprosić przez Jego pośrednictwo. Jako patron małżeństw i rodzin, pomaga on także młodym osobom rozeznającym swoje powołanie. Za pośrednictwem modlitwy o dobrego męża/dobrą żonę, wielu młodszych i starszych ludzi, tworzy dzisiaj piękne

związki, będące swego rodzaju światłem i nadzieją dla tego świata. Bowiem, wytrwała i ufna modlitwa do tego Świętego, naprawdę czyni cuda.

”

*Przed nami miesiąc marzec
szczególnie poświęcony
św. Józefowi.*

*Warto zatem w swoich
modlitwach częściej
wznosić do Niego serce,
odmawiając czy nowennę
ku jego czci, 30-dniowe
nabożeństwo czy też
poświęcić się Jemu przez
33 dniową konsekrację.*

”

Św. Józef już za życia był przykładem pracowitości, wytrwałości, ofiarności i miłości na rzecz bliźnich. Towarzyszył wielu osobom, dla każdego, kto potrzebował pomocy, zawsze znalazł czas. Sam czekał cierpliwie na niewiastę, którą będzie mógł poślubić i założyć szczęśliwą, wypełnioną Bożą obecnością rodzinę.

Można więc powiedzieć, że św. Józef przeszedł drogę podobną nam wszystkim. Nie było mu łatwo w ciągu ziemskiego życia, bowiem wiele prób i doświadczeń pojawiało się na jego drodze. Czerpał jednak moc i siłę z zaufania do Bożej Opatrzności. Dzięki rozważaniu Słowa Bożego i modlitwie, stał się wrażliwy na Boży głos w swoim sercu. Nie spodziewał się z pewnością, że Pan Bóg przygotowuje dla Niego tak piękną, czystą i niewinną małżonkę, jaką stała się dla Niego Maryja. Czekał i ufał, a Bóg podarował Mu najpiękniejszy Prezent.

Jakże wiele małżeństw i rodzin, byłyby dzisiaj szczęśliwe, gdyby odkryły postać św. Józefa i zawierzały Mu się w codziennej modlitwie.

W litanii ku Jego czci Kościół nie bez przyczyny obdarza Go zaszczytnymi tytułami takimi jak „Ozdoba życia rodzinnego”, „Podporo rodzin”, „Podporo w trudnościach”, „Postrachu duchów piekielnych”. Św. Józef - jako Głowa Najświętszej Rodziny - staje przed

nami jako obrońca małżeństwa i wartości rodzinnych oraz postrach piekła. Obecnie coraz częściej mówi się o tym, że rodzina jest szczególnie narażona na ataki szatana, który za wszelką cenę chce zniszczyć człowieka, który jest ukochanym Dzieckiem Bożym. Dlatego ofiarowywanie się św. Józefowi i uciekanie się pod Jego opiekę jest dzisiaj konieczne.

Kiedyś w niejednym polskim domu można było zobaczyć obraz Św. Rodziny, który to para młoda otrzymywali w prezencie ślubnym lub w swego rodzaju spadku po innych członkach rodziny. Traktowany z wielką czcią, wisiał zawsze w centralnym miejscu domu lub w sypialni małżonków, czuwając nad życiem całej rodziny. Może więc warto powrócić do tradycji częstej i wiernej modlitwy do tego Św. Patrona, który w Niebie może nam wyjednać naprawdę wiele, a Jego mądrość - przeprowadzić nas bezpiecznie przez trudne czasy.

Przed nami miesiąc marzec szczególnie poświęcony św. Józefowi. Warto zatem w swoich modlitwach częściej wznosić do Niego serce, odmawiając czy nowennę ku jego czci, 30-dniowe nabożeństwo czy też poświęcić się Jemu przez 33 dniową konsekrację.

Marta Robin, mistyczka i stygmatyczka, która przeżyła 51 lat w cierpieniach nic nie jedząc i karmiąc się tylko Ciałem Pańskim, mawiąta, że Św. Józef będzie patronem III tysiąclecia. Zawierzmy się więc temu wielkiemu Świętemu i oddajmy Mu wszystkie nasze sprawy, a z pewnością się nie zawiedzimy.

Bibliografia:

<https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2024-03/patron-dnia-swiety-jozef-pierwszy-prawdziwy-mezczyzna.html>

<https://pl.aleteia.org/2021/03/24/teresa-z-avili-i-sw-jozef>

Adoracja Bożego Żłóbka



W sobotę 11 stycznia 2025 r. w Bazylice o. Franciszkanów w Katowicach Panewnikach odbyła się adoracja Bożego Żłóbka dla wspólnot Żywego Różańca naszej archidiecezji.

Był to pięknie przeżyty czas uwielbienia Boga w Najświętszej Eucharystii, modlitwie różańcowej z rozważaniami życia Pana Jezusa i Maryi poprzez kolędowanie przy akompaniamencie Diakonii Muzycznej w Mikołowie.

Serdecznie dziękujemy wszystkim Członkom Żywego Różańca za tak liczne przybycie do Bazyliki w Panewnikach i złożenie świadectwa żywej wiary, niestrudzonej nadziei i gorącej miłości.





Zdjęcia: Stanisław Bieg

II. archidiecezjalne spotkanie głównych Zelatorów parafialnych Żywego Różańca

W sobotę 8 lutego 2025 r. odbyło się drugie spotkanie głównych Zelatorów Parafialnych naszej Archidiecezji.



Tym razem spotkaliśmy się w Parafii Bł. Karoliny w Tychach, przy ul. Tischnera 50.

Była to kolejna okazja, aby się poznać i porozmawiać o ważnych sprawach Wspólnoty Żywego Różańca. W spotkaniu uczestniczyło prawie 80 zelatorów z różnych parafii naszej archidiecezji. Mszy św. przewodniczył ks. bp. Grzegorz Olszowski.

Serdecznie dziękujemy ks. biskupowi Grzegorzowi, ks. proboszczowi Grzegorzowi Kolbiarzowi oraz wspólnocie różańcowej gościnniej Parafii Bł. Karoliny w Tychach za obecność, ujmującą życzliwość i gościnne przyjęcie!





Kościół stacyjny

Kościół stacyjny w parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Bojszowach.

W sobotę 9 listopada 2024 r. spotkaliśmy się na wspólnej modlitwie w ramach Wielkiej Nowenny Żywego Różańca w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Przegędzy.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele miejscowej wspólnoty oraz reprezentanci kilkunastu sąsiednich parafii. Po raz pierwszy w historii tak wiele parafii zaangażowało się w przeżywanie kościoła stacyjnego.

Konferencję wygłosił ks. Zbigniew Kocoń, moderator. Po modlitwie różańcowej uczestniczyliśmy we Mszy św. w intencjach Wspólnoty Żywego Różańca naszej archidiecezji, którą ks. moderator celebrował razem z ks. proboszczem Kazimierzem Cichoniem.

Po liturgii miała miejsce agapa w domu parafialnym. Wyjątkowa gościnność gospodarzy - w tym ciepły posiłek i dobry kołocz - sprzyjała radosnej i ufamej, że twórczej atmosferze spotkania.

Z serca dziękujemy ks. proboszczowi Kazimierzowi, miejscowej wspólnocie różańcowej oraz pani fotograf, pani Katarzynie Korus, autorce pięknych pamiątkowych zdjęć!





Biuletyn Różańcowy — Dwumiesięcznik Żywego Różańca Archidiecezji Katowickiej

Do użytku wewnętrznego

Adres: ul. Graniczna 26, 40-018 Katowice


Kontakt: poczta@rozaniec.katowicka.pl


Redaguje: Zespół pod kierunkiem Ks. Zbigniewa Koconia

Współpraca: Duszpasterze i Zelatorzy Żywego Różańca Archidiecezji Katowickiej


Autorzy zdjęć: Autorzy artykułów oraz zbiory internetowe

ARCHIDIECEZJALNE CENTRUM ŻYWEGO RÓŻAŃCA

 tel. 519 357 864

 poczta@rozaniec.katowicka.pl

 facebook.com/rozaniec.katowice

 www.rozaniec.katowicka.pl

Ofiary złożone na poniższe konto bankowe są przeznaczone na cele ewangelizacyjne i rozkwit Wspólnoty Żywego Różańca. **Nr konta bankowego:** 29 1600 1055 1812 6317 1000 0008